

### Misia i Misiek

Mam na imię Michalina, ale moja mama i tata mówią do mnie Misia. Pewnego dnia wybrałam się na wycieczkę z rodzicami i bratem do lasu. Był piękny, jesienny dzień, świeciło październikowe słońce, a cały las pachniał mchem. Kiedy tak spacerowaliśmy pomiędzy drzewami, poszukując najpiękniejszych liści usłyszeliśmy dziwny dźwięk.

- To chyba jakiś pisk? - próbował odgadnąć mój brat.
- Nie, to chyba ktoś płacze? – domyślała się mama.

Usłyszeliśmy go znowu i rozeszliśmy się po lesie, żeby odnaleźć jego źródło.

Zagłębiałam się pod krzaki, kamienie i nagle usłyszałam ten odgłos zupełnie wyraźnie. Podeszłam bliżej i w zagłębieniu w ziemi zobaczyłam zawiązany sznurkiem worek. Cały drżał i popiskiwał. Bałam się go dotknąć, więc zawołałam tatę. Odwiązaliśmy worek, a kiedy zajrzałam do środka spojrzały na mnie wielkie i smutne oczy pieska. Był bardzo mały i bardzo wystraszony.

Natychmiast zawieźliśmy go do weterynarza. Pan doktor zbadał zwierzątko. Był zdrowy, ale domyślaliśmy się, że ktoś niedobry, bez serca porzucił go w lesie. Nie chciał pieska, więc zabrał go od jego mamy i pozostawił samego w obcym miejscu.

Jeszcze w samochodzie piesek siadł mi na kolanach i chodził za mną krok w krok. Nie chciał nawet spać w koszyku, który przygotowała mu mama, tylko ułożył się pod moim łóżkiem. Mój brat zażartował, że skoro to piesek Misi, to powinien wabić się Misiek. I tak zostało. Stał się moim przyjacielem.

Misiek odprowadza mnie do bramy, kiedy idę do szkoły, a potem z daleka słyszę, jak szczeka, kiedy wracam. Chodzimy razem na spacer, a kiedy mi smutno to się do niego mocno przytulam. Teraz ma już dwa lata i przez ten czas urósł i stał się już prawie dorosły. Ja opiekuję się nim, a on mną. Pilnuje mnie podczas zabawy, raz nawet wyciągał z wody nad jeziorem. Moim obowiązkiem jest nalewanie mu wody, podsuwam mu też smakołyki. Razem z mamą zawożę go do weterynarza. Staram się dbać o niego najlepiej jak umiem, bo wiem, że przeżył smutne chwile.

Dzięki niemu mogę zrozumieć, że warto być dobrym i troskliwym zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Miłość i przyjaźń jest prawdziwą nagrodą.